

Reprinty  
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-8



Partner wydania

ORLEN

Zobacz  
czym żyje  
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT  
SZKOLNY  
Z ENERGA



▶ Str. 12

# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 672 | 11.06.2021 r. ISSN 2544-2864

## EUGENIUSZ PAUKSZTA i jego epopeja „Westerplatte”



Pancernik Schleswig-Holstein ostrzeliwujący Westerplatte

Kiedy w gronie kolegów przy „małej czarnej” opowiadałem o zdarzeniu, które ostatnio mnie spotkało, widziałem przynajmniej na dwóch twarzach lekkie zakłopotanie. Rozmawialiśmy w towarzystwie mądrych, doświadczonych ludzi, którzy jak to się mówi z niejednego pieca chleb jedli i sprawy polskiej literatury bynajmniej nie są im obce. Wydawało się, że wymieniam nazwisko osoby powszechnie znanej – Eugeniusz Pauksza, polskiego literata, prozaika, publicystę, prawda, że czasy jego świetności dawno minęły, a sam autor już od ponad czterdziestu lat nie żyje. Powieści, które tworzył w znacznej większości były mi zupełnie nieznane, jednak osoba w opowiadaniach domowych przewijała się często. Nazwisko pisarza w części moim kolegom nic nie mówiło, niestety to już inne pokolenie.

▶ Str. 10



### Posterunek Straszyn

USA rękę Putin wziął i napłul zajmując część Gruzji (Osetia), Krym oraz Donbas nie licząc mniejszych bezcelnych prowokacji jak np. porwanie z terytorium Estonii funkcjonariusza tamtejszego wywiadu czy teraz przeprowadzając rękami Aleksandra Łukaszenki Operację „Urowadzenie” cywilnej maszyny pełnej pasażerów w tym poszukiwanego przez reżim opozycjonisty.

Jest pewna prawidłowość w postępowaniu amerykańskich Demokratów. Dużo mówią w kwestii Rosji, a de facto prawie

nic nie robią, a jak już coś zrobią to ręce opadają. Przez całą kadencję Donalda Trumpa oskarżali go o potajemną współpracę z Kreml, choć poprzedni prezydent trzymał Rosję jako tako „w ryzach”. Co innego Joe Biden. Ten chodził i opowia-

### Biden klientem Kremla?

dal jeszcze całkiem niedawno, jak to z Moskwą trzeba „krótko”, a projekt Nord Stream 2 jest zły po czym zapytany bezpośrednio teraz przez red. Marka Walkuskiego z rozbrajającą szczerością, dosłownie, wiejskiego głupka odpowiedział „Jego budowa (NS 2) była prawie zakończona gdy objąłem urząd i nałożenie sankcji w tym momencie byłoby szkodliwe dla naszych relacji z Europą”. Zdaniem ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka: „Ta

decyzja jest decyzją, która została podjęta teraz. Przy czym warto podkreślić, że tu nie chodzi o nakładanie kolejnych sankcji, tylko o zdejmowanie sankcji, które już są. Mamy do czynienia z wycofaniem się Stanów Zjednoczonych z dotychczas prowadzonej polityki — podkreślił.

Jeśli zaś chodzi o samego Bidena to wystarczyło niecałe pół roku, żeby pokazał swoje prawdziwe oblicze. Oblicze polityka, który jedyne co potrafi zrobić to prowadzić w stosunku do Rosji politykę appeasementu (ustępstw) zgodnie z doktryną brytyjskiego premiera Neville'a Chamberlaine z Monachium 1938 roku. Jak się to skończył z Hitlerem pamiętamy, a jak się to może skończyć z Putinem widzieliśmy ostatnio podczas walk na kijowskim Majdanie, a także kilka dni po ogłoszeniu wycofania się z sankcji NS 2, kiedy papuczek cara Wszelchrosji wprowadził samolot. Powstaje pytanie gdzie są teraz te stada żalonych kretynów z naszej opozycji, którzy odsądzali Trumpa od czci i wiary, że jakoby spiskuje z Rosją podczas gdy jego chwalony następcą dał terrorystom z Kremla władzę i możliwość szantażu UE. Nordstream2 pół roku po objęciu kadencji.

Andrzej R. Potocki



## F(ig)raszka

*Czasami choć słońce, pogoda  
Coś znika, przemija,  
odchodzi  
Tu zieleń odnawia się młoda  
Tu trawa, to wędnie, to  
wchodzi  
Tęsknimy za wodą, za lasem  
Za słońcem, za pełnią  
księżycy  
Wspomnienia, romantyzm są  
z nami  
Natura się budzi do życia...*

## Liczba

970 zł

rachunek za taksówkę opłacony  
przez biuro prezydenta Gdańska

1 275 zł

koszt miejski dokarmiania sztabu  
kryzysowego podczas finału ligi  
UEFA

## Cytat tygodnia

*- Staram się tłumaczyć, że służba  
zdrowia to nie tylko lekarze  
i pielęgniarki(...) szpitale  
"podkupując" personel czasami  
tak windują cenę, że dojdziemy  
do tego, że szpitale przestaną  
leczyć, bo płace są tak bardzo  
wysokie - Marta OCHMAN,  
przewod. sekretariatu ochrony  
zdrowia "S" w rozmowie z red.  
Olga Krzyżyńska.*

*- Skrajnie liberalna polityka dała  
efekt ubóstwa a nawet nędzy  
- Tadeusz CYMAŃSKI, poseł SP,  
w rozmowie z red. Andrzejem  
Urbańskim.*

*"Gość dnia" - RADIO GDAŃSK*

*- "Polski ład" to program zmiany  
sytuacji w kraju, odwrócenia  
niedobrych trendów, naprawienie  
tego wszystkiego, co zostało  
zepsute przez różne liberalne  
rządy - Janusz ŚNIADEK.*

*"Śniadanie polityków" z red. J.  
Popkiem - RADIO GDAŃSK*

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

# Komendant strażników wart 20 tys. zł miesięcznie!

Dyrektorzy podległych Urzędowi Miejskiemu w Gdańsku instytucji mimo roku pandemii nie mają powodów do narzekań na zarobki. Niektórzy zarabiają nawet więcej niż prezydent RP, premier, nie mówiąc już o ministrach. Progres w ich zarobkach potwierdzają oświadczenia majątkowe za rok 2020 opublikowane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej.

Nie wszystkich pensje jeszcze BIP obwieścił, ale na razie na pierwszym miejscu najlepiej zarabiających kierowników municypalnych instytucji jest szef Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska **Włodzimierz Bartosiewicz**. To zaufany menedżer b. prezydenta, który wydelegował swojego podwładnego do nadzoru nad działalnością inwestycyjną i eksploatacyjną Forum Gdańsk - zagadkowej spółki, którą miasto obdarzyło Targiem Siennym, a też udzieliło 11,2 mln złotych pożyczki na rozruch. Z tej działalności W. Bartosiewicz zaraportował przychód w kwocie 26 tys. zł. Miał też dość czasu na zajmowanie się pracą zarządczą niezbyt dochodowej Areny Gdańsk Operator co pokwitował... dochodem w kwocie 21 tys. zł. Pensja podstawowa w instytucji miejskiej to 245 000 zł. W sumie dyrektor księgując 292 000 zł w 2020... może uznać rok w pandemii

za udany, choć o 12 tys. zł gorszy od 2019.

Dość nieoczekiwane za szefem DRMG ułokował się zajmujący się zagospodarowaniem pozostających bez pracy gdańszczan, **Roland Budnik**, dyrektor Gdańskiego Urzędu Pracy, który pobrał w 2020 r. 276 378 zł. To o 80 tys. więcej niż rok wcześniej, ale w roku 2020 doszedł obowiązek podzielenie ogromnych pieniędzy z tarczy covidowej, przesłanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W 2019 jak wynika z oświadczenia za pracę otrzymał on 193 660 zł. W ciągu roku oszczędności dyrektora Budnika wzrosły o 10 tys. zł i w 2020 r. zaoszczędził on 30 tys. zł. Jest też współwłaścicielem dwóch mieszkań o powierzchni 81 i 50 m kw. Jak podało Radio Gdańsk, powołując się na odpowiedź z biura prasowego magistratu, dyr. Budnik miał w minionym roku prawo do nagrody jubileuszowej, a do-

datkowo od kwietnia otrzymywał dodatek wysokości 3 300 zł przyznany za obsługę tarczy. Prawo do premii z tego tytułu mieli też pracownicy urzędu.

Niczym mityczny król Midas w złoto pracę swą zamienia i dobrobyt pomnaża **Leszek Walczak**, dbający o ład i porządek komendant Straży Miejskiej w Gdańsku. Oszczędził 50 000 zł, a zarobił jako municypalny mundur w ub. r. 234 224 zł i pobrał emeryturę w wysokości 36 530 zł. Ma dom o pow. 157,8 m kw. Rok 2019 zamknął zarobiwszy 201 341 zł i z tytułu emerytury 30 717 zł.

**Mieczysław Kotłowski**, dyrektor Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni, zgodnie z danymi w oświadczeniu majątkowym, pobrał za pracę 221 440 zł. Co oznacza stabilizację, bo rok wcześniej było to 225 240 zł. Dyrektor GZDiZ może się pochwalić okazałymi oszczędnościami: 262 tys. zł i 5975 euro oraz domem

217 m kw. i mieszkaniem 57 m kw.

**Edyta Damszel-Turek**, dyrektor Biura Rozwoju Gdańska w 2020 roku na miejskiej posadzie zarobiła 199 950 zł. Tu raczej stabilnie. Rok wcześniej jej zarobki sięgnęły 205 607 zł. Ma wraz z mężem oszczędności 240, 6 tys. zł, oraz 2 tys. funtów i 8 tys. USD, działkę rekreacyjną z domkiem i mieszkanie 41 m kw.

**Michał Targowski**, dyrektor malowniczego oliwskiego ZOO, przez większość ub.r. niestety zamkniętego dla zwiedzających, pobrał w ub.r. z pracy 175 480 zł. Oszczędności to 300 tys. Odbiła się na nim niższa frekwencja, bo w 2019 r. zarobił 211 208 zł.

Jak wynika z opublikowanych oświadczeń majątkowych niektórzy kierownicy i dyrektorzy gdańscy zarabiają więcej niż prezydent RP Andrzeja Dudy, którego zarobki oscylują wokół 243 tys. zł.

ASG

## Antykwariat Rejs poleca

Książka Marii Pruszkowskiej "7 babek 1 dziadek" polecana przez Jolantę Krzyżanowską, to kolejna pozycja, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

*W ramach przybliżenia zapomnianych, czasami niesłusznie, pisarzy związanych z naszym regionem przedstawiamy książkę Marii Pruszkowskiej "7 babek 1 dziadek". Pisarka urodziła się w Częstochowie, potem mieszkała w Warszawie. Tam się uczyła, tam podjęła pierwszą pracę, wzięła udział w Powstaniu Warszawskim, była w obozie pracy. W 1945 roku trafiła najpierw do Tczewa, a potem do Sopotu, w którym pracowała jako urzędniczka, mieszkała i tworzyła. Jej twórczy życiorys jest związany z Sopotem. Zmarła w 1973 roku.*

*"7 babek 1 dziadek" to uroczą, przebarwną opowieść, doskonałą rozrywkę na letnie popołudnie. Humor jej jest porównywalny do utworów Joanny Chmielewskiej. To taki trochę starość, ale perełka. Książka*

*jest napisana pięknym językiem, który może warto przypomnieć. Bohaterkami tej książki są starsze panie, które zbliżyły do siebie szereg zabawnych zdarzeń. Panie mieszkają w powojennym Sopocie, warto zwrócić uwagę na przedstawione realia ówczesnego życia w Sopocie, pochodzą z różnych środowisk, z różnych miejsc. Są przyjezdne tak jak sama Pruszkowska. Przypadek sprawia, że ich drogi się splatają. One się wspierają wzajemnie, pomagają sobie, ale też spierają, zażarcie klóć. Ich wzajemne relacje sprawiają, że ich życie się zmienia. Jak? Czy na lepsze? I co ma z tym wspólnego dziadek? No cóż trzeba przeczytać.*

*Książka została wydana w 1969 roku przez Wydawnictwo Morskie. To jedyne wydanie tej książki.*

Tomasz Łunkiewicz



## Personalalia

✓ Gdańska Fundacja Przedsiębiorczości ma nową radę, którą prezydent miasta, jako jej urzędowy fundator, powołała na 2.letnią kadencję. Oceną pracy zarządu będą się teraz zajmowali: **Marcin Szpak** i **Piotr Borawski** czyli wiceprezydent były i obecny, a także **Grzegorz Szczuka** - wciąż dyrektor wydziału w magistracie oraz **Magdalena Lidzbarska** i **Marcin Hryniewicz** - kierownicy miejskich referatów gospodarczych. Jak łatwo zauważyć, w miejskiej fundacji nie ma miejsca dla nikogo spoza aparatu miejskiej władzy. Tak wygląda realny gdański ład demokratyczny po "wypinkowaniu" frazesów serwowanych odświętnie przez prominentów samorządu. I rzecz nie w pieniądzech, które są z funkcją związane, bo to raptem 204 złote i 50 groszy w ub. roku, ale w zasadach gdańskich, które opozycję w ogóle wykluczają ze współpracy.

✓ Po odtajnieniu umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym, którą dzielnicy gdańscy notabie kryli przed mieszkańcami Dolnego Miasta, pozostaje już tylko ujawnienie konspiracyjnego komitetu powołanego przez **A. Dul-kiewicz** do ochrony zieleni miejskiej po kompromitującej urzęd wycince drzew w parku Steffensów. Liderem tego konsorcjum został ogłoszony **Piotr Borawski**, zastępca prezydenta, ale, kto ponadto? Można przypuszczać, że **Maciej Lorek** - bo to dyrektor wydziału środowiska, może jego zastępczyni **Dagmara Nagórka-Kmieciak** zajmująca się też referatem polityki ekologicznej; zapewne też **Aleksandra Woźnicka**, p.o. kierownika referatu przyrody i rolnictwa wydająca decyzje na usunięcie drzew i krzewów. Wykluczyć też nie można **Maryli Jezierskiej**, zawiadującej referatem gospodarki wodnej i **Tomasza Hoppe**, kierującego referatem zmian klimatycznych. Czy to nie wstyd dla kierowniczki samorządu chować się za plecami urzędników, skoro to nie oni wnoszą pod obrady rady miasta projekty prawa miejscowego a prezydent miasta?

Nie żyje redaktor **Wiesław Kozyra** (81.l.). Człowiek niespokojny, zawodziaki, z piórem, które Czytelnik lubił. Bo pełnym pasji i emocji. Bo Wiesław był dziennikarzem pasji i wciąż nowych emocji. Pędził życiem a może życie nim pędziło? Komentował je na łamach "Politechnika", "Czasu" i "Wybrzeża". Nie lubił, gdy coś zgrzytało w jego lewicowej membranie, potykał się wtedy ze swoimi antagonistami w pełnokrwistych polemikach. Przy tym człowiek życzliwy, pomocny i serdeczny. I stale rozbiegany, no ale czy dziennikarz może kiedykolwiek przystanąć.. (MF)

wybrzeże24.pl



# Fundacja „Łączy nas Polska” przedstawiła pierwsze projekty

Natalia Nitek-Płażyńska, prezes Fundacji „Łączy nas Polska”, przedstawiła założenia działalności organizacji.

- Chcemy integrować Polaków wokół ważnych spraw, stymulować aktywność obywatelską i pomagać osobom, które potrzebują wsparcia prawnego lub materialnego, zwłaszcza w sporach z instytucjami czy pracodawcami - powiedziała Natalia Nitek-Płażyńska.

Pierwszą sprawą, którą zajmie się Fundacja jest projekt rozwiązań promujących służbę w Wojskach Obrony Terytorialnej, które jak powiedziała Natalia Nitek-Płażyńska „stanowią nie tylko ważny element polskiej strategii obronnej, ale formacja na co dzień pomaga Polakom i integruje nasze społeczeństwo wokół idei służby. Ostatnie miesiące w których

walczyliśmy z pandemią koronawirusa pokazały jak potrzebne są Wojska Obrony Terytorialnej”.

Akcja Fundacji jest odpowiedzią na wiele sygnałów, które nurtują WOT. Założyciele fundacji zwracają się do Rady Ministrów o przygotowanie regulacji prawnych na wzór Gwardii Narodowej we Francji, które pozwoliłyby przedsiębiorstwom skorzystanie z ulgi podatkowej związanej z faktem służby pracowników w Wojskach Obrony Terytorialnej.

Prezesem Fundacji jest psycholog i działacz społeczny Natalia Nitek-Płażyńska, a członkiem zarządu Jarosław Cylkowski, specjalista ds. bezpieczeństwa narodo-

wego i zarządzania kryzysowego. Działalność Fundacji w całości finansowana jest ze środków prywatnych.



GG Od lewej: Jarosław Cylkowski, członek zarządu Fundacji; Natalia Nitek-Płażyńska, prezes; Krzysztof Papadis, przedsiębiorca

## Umowa PPP dla Dolnego Miasta odtajniona

Miasto i deweloper, który w ramach umowy partnerstwa prywatno-publicznego ma zbudować Dolne Miasto w Gdańsku, zdecydowali się opublikować. Odtajnienia domagali się mieszkańcy oraz radni dzielnicy i miejscy.

Przedstawiciele rady dzielnicy Śródmieście, obejmującej teren Dolnego Miasta, inwestor, czyli firmy GGI Dolne Miasto sp. z o. o. oraz przedstawiciele urzędu miasta spotkali się w celu wyjaśnienia jak będą przebiegały zmiany na Dolnym Mieście. Podczas spotkania przedstawiciele rady dzielnicy zabiegali o udostępnienie umowy zawartej w ramach PPP.

Inwestor zgodził się na przedstawienie umowy poprzez miejską stronę BIP. Od 8 czerwca umowa oraz załączniki są udostępnione do wglądu. Wartość całego projektu w ramach PPP na Dolnym Mieście szacowana jest na około 277 milionów złotych. To wartość przedsięwzięcia na dzień podpisania

umowy, która wzmocni wskutek podniesienia kosztów robót i usług budowlanych. Składają się na nią zarówno inwestycje publiczne, jak i komercyjne. Wartość nieruchomości w projekcie to 40,3 mln złotych.

Dodatkowo inwestor będzie partycypować w infrastrukturze publicznej na poziomie 18,6 miliona złotych i zapłaci premię 3,2 miliona złotych. Jego wkład finansowy w zadania publiczne, co warto podkreślić, wyniesie więc 62,1 miliona złotych i w całości trafi na Dolne Miasto. W planach są kolejne spotkania dotyczące tematu rozwoju i zmian na terenie, również z udziałem mieszkańców.

źródło radiogdansk.pl

**SZYBKIE 600**

GRAJ CO 4 MIN

PREMIĘ ŁAP!

**Wygraj i odbieraj 600 zł co tydzień przez cały rok**

18+ Ok

Graj w punktach **LOTTO** i na **lotto.pl**



# Wotum zaufania nie będzie

Z Jerzym Barzowskim, przewodniczącym klubu radnych PiS w Sejmiku Województwa Pomorskiego rozmawia Artur S. Górski

– Zarząd Województwa Pomorskiego przygotował i zaprezentował raport o stanie województwa w 2020 roku. Czy klub PiS będzie głosował za udzieleniem wotum zaufania zarządowi marszałka Struka?

– Zarząd nie jest zagrożony, bo taka jest większość sejmikowa, ale my na pewno nie zagłosujemy za wotum zaufania.

– Klub radnych PiS się wstrzyma?

– Zdecydujemy na klubie, ale będę sugerował głosowanie przeciw. Nie tylko biorąc pod uwagę raport. Mam na myśli też nadmierne zaangażowanie polityczne wojewódzkiego zarządu. Chociażby podczas kampanii prezydenckiej jasno określone poparcie dla kandydatury Rafała Trzaskowskiego, zaangażowanie w jego kampanię sił i środków samorządu oraz urzędu marszałkowskiego, czy chociażby wydany przez urząd marszałkowski periodyk sytuujący się po jednej ze stron politycznej rywalizacji.

– Zgodnie z ustawą z 1998 r. o samorządzie zarząd województwa co roku przedstawia sejmikowi raport o stanie



województwa...

– Tak, to dokument oficjalny, do którego obliuguje ustawa. Ma opisywać realizację programów i strategii oraz uchwał sejmiku województwa i budżetu.

– Sytuacja demograficzna regionu pokazuje, że ludzie chcą osiedlać się i mieszkać na Pomorzu. W Polsce mamy kryzys demograficzny, a nasze województwo ma najwyższy przyrost liczby mieszkańców...

– Pomorze jest atrakcyjnym turystycznie. Krajobrazowo to wyjątkowy region. Ma potencjał, inna rzecz czy należy go wykorzystywać. Dane statystyczne też mogą służyć różnym teozom, a ich meto-

dologia i pokazanie w czasie budzi zastrzeżenia. Taki jest ich system. Trudno o „stop-klatkę”. To oczywiście nie wina marszałka Struka. Jednak sytuacja jest dynamiczna. Upominam się o wyrównanie poziomów rozwoju regionu. Chociażby dostępności komunikacyjnej, pod względem której część zachodnia województwa od lat odstaje od reszty regionu. Także dostępność do usług medycznych jest zróżnicowana.

– Od lat widać to zróżnicowanie, patrząc na stopę bezrobocia w powiatach. W 2020 roku na pomorskim rynku pracy po bezrobociu w 2019 r. na poziomie 4,5 proc. mamy wzrost do blisko 6 procent na koniec 2020 r. Powiaty nowodworski, sztumski, malborski, a nawet bytowski, od lat pozostają w czołówce bezrobocia, a na przeciwnym biegunie jest Trójmiasto.

– Bezrobocie wzrosło głównie z powodu pandemii. Różnie w poszczególnych częściach regionu to są skutki zaszłości. Na dodatek projekty walki z bezrobociem i wykluczeniem społecznym wymagały np. wkładu wła-

snego. Te „miękkie”, socjalne projekty zagarniały bogatsze miasta. Powinny być zatem preferencje dla powiatów z większym bezrobociem. Na początku przemian weszliśmy na skrajnie liberalną ścieżkę. Zapłacili za nią zapaścią, społeczną i cywilizacyjną, mieszkańcy biedniejszych rejonów. Do dziś właściwie Pomorzem rządzi ta sama polityczna ekipa, czy jej wychowankowie, jak w 1990 roku.

– Czy jesteśmy skazani, jako Pomorze, na bycie średniakiem? Nasz PKB daje nam a to 8, a to 7 pozycję wśród 16 województw. To nie spełnia naszych ambicji.

– Na statystyczną „głowę” Bytmieszkańca jest nieco lepiej, ale faktycznie ambicje mamy większe. Potrzebujemy impulsu, także pozyskanego we współpracy z władzami centralnymi. Niewłaściwie kształtujemy rzeczywistość na obszarze województwa. Mamy tereny popegeerowskie. Nadal w zapaści. W niektórych miejscach zaczyna się „odbijanie” od poziomu nieomal katastrofy. Mają tu znaczenie nasze programy socjalne. Platfor-

ma Obywatelska stawiała na ustrój metropolitalny, na model polaryzacyjno-dyfuzyjny. Aglomeracja miała zasysać potencjał, a następnie promieniować na pozostałe obszary. Model ten nie zadziałał, bo nie byliśmy, jako region, na podobnym poziomie. W efekcie różnice się pogłębiły lub nie zostały zniwelowane. Ten model mógłby się sprawdzić, gdyby nie znaczna skala różnic po pierwszym etapie transformacji z lat 1989–91. Dysproporcje nam ciąży, mimo, że mamy szereg firm dobrze prosperujących. Kłania się niska dostępność komunikacyjna południowo-zachodniej części Pomorza.

– Gęstość dróg ekspresowych i autostrad jest niższa niż przeciętnie w Polsce (9,2 km na 1000 km<sup>2</sup>, przy średniej kraju 13,1 km) i nasz region jest w tym na 13 pozycji...

– Tak, przypomnę, że Bytów nie ma połączenia kolejowego z Trójmiastem. Po linii kolejowej poruszają się pociągi towarowe. Powiat bytowski jest jednym z najbardziej wykluczonych terenów Polski pod względem komunikacyjnym. Gdzieś się zapodziała droga 209 Bytów-Sławno. Obecny senator, wtedy wicemarszałek Ryszard Świński, słownie rysował plany i perspektywy modernizacyjne. Były konsultacje. Wystarczyło na od-

ciniek Bożytychom – Bytów. Pozwolenie na budowę wygasło. Inwestycja miała być wykonana w latach 2017–19. Rozumiem wzrost kosztów, ale decyzja aby modernizację drogi przerwać jest dowodem na nieumiejętne inwestowanie. Teraz trzeba by odcinki drogi przeprojektować, wystarać się o nowe pozwolenia.

– Sztandarowa wojewódzka inwestycja, zakończona sukcesem, to jest Pomorska Kolej Metropolitalna.

– Dla nas paradoksalnie odbiła się „czkawka”, jako przeinwestowanie w kierunku Trójmiasta. Środki unijne zostały zaproponowane nam w mniejszej wysokości, bo mieliśmy wysoki wskaźnik usług kolejowych, statystycznie, z powodu PKM. Sporo ludzi z PKM korzysta, ale to mieszkańcy Trójmiasta, Kartuz, najdalej Kościerzny. Mamy kolejny dowód na zróżnicowanie regionu i na nierównomierne traktowanie mieszkańców poszczególnych powiatów. Bytów czeka, ale wiemy, że są argumenty i lobbing na rzecz północy od Gdyni po Hel. Statystyka PKB daje nam środek krajowej tabeli, przy skomunikowaniu i nasyceniu dróg jej dół, a mieszkańcy Miastka, Bytowa, Słupska są poniżej poprzeczki. Czas na realną zmianę filozofii inwestowania, o nią apeluję i zabiegam czternaście lat.

# Teleplatforma Pierwszego Kontakt

Narodowy Fundusz Zdrowia uruchomił Teleplatformę Pierwszego Kontakt (TPK). Dzwoniąc pod bezpłatny numer TPK – 800 137 200, pacjenci otrzymają niezbędną pomoc medyczną poza godzinami pracy lekarzy rodzinnych, a także w weekendy i święta. Z platformy mogą korzystać również osoby niesłyszące. Porady udzielane są w kilku językach (polskim, angielskim, rosyjskim, ukraińskim).

Wielu z nas potrzebowało zapewne pomocy lekarskiej w nocy lub w dni wolne od pracy, gdy przychodzi podstawowej opieki zdrowotnej były już nieczynne. Teraz otrzymanie takiej pomocy jest łatwiejsze niż dotychczas, i to bez wychodzenia z domu. Wystarczy zadzwonić pod bezpłatny numer TPK –

**800 137 200.**

Udostępniona przez Narodowy Fundusz Zdrowia platforma umożliwia pacjentowi pierwszy kontakt ze służbami medycznymi w sytuacji nagłego zachorowania w czasie, gdy poradnie podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) już zakończyły pracę oraz w weekendy i święta. Porad medycznych za pośrednictwem TPK udzielają profesjonalni medycy – pielęgniarki lub położne oraz lekarze. Aby uzyskać pomoc wystarczy połączyć się telefonicznie z bezpłatnym numerem TPK. Bezpłatne połączenie może być wykonane tylko z Polski, ponieważ platforma jest przeznaczona wyłącznie dla osób

ubezpieczonych i mieszkających w naszym kraju.

Telefony od pacjentów odbierane są od poniedziałku do piątku, w godzinach od 18.00 do 8.00 rano, czyli po godzinach pracy poradni POZ. Platforma działa również całodobowo w soboty, niedziele i święta. Obsługuje połączenia w języku polskim oraz językach obcych: angielskim, rosyjskim i ukraińskim. TPK działa na podobnych zasadach do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej z tą różnicą, że konsultacje udzielane są przez telefon. Podczas połączenia, w razie potrzeby, personel medyczny może wystawić e-receptę, e-skierowanie lub e-zwolnienie.

Jeśli konsultacja telefoniczna okaże się niewystarczająca, wówczas personel medyczny może zalecić:

- wizytę w najbliższej stacjonarnej placówce nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej
- kontakt z lekarzem POZ (w godzinach od 8.00 do 18.00 od poniedziałku do piątku)
- a w przypadku stwierdzenia stanu nagłego zagrożenia zdrowia i życia wezwa-

## Teleplatforma Pierwszego Kontakt (TPK) jest dostępna:

poza godzinami pracy Podstawowej Opieki Zdrowotnej, czyli:

- ▶ od poniedziałku do piątku w godzinach od 18:00 do 8:00 następnego dnia
- ▶ w soboty i niedziele oraz inne dni ustawowo wolne od pracy, w godzinach od 8:00 do 8:00 następnego dnia.

nie zespołu ratownictwa medycznego.

### Jak wygląda rozmowa?

Po wysłuchaniu krótkiego komunikatu informującego o dodzwonieniu się na Teleplatformę Pierwszego Kontakt, pacjent otrzymuje możliwość wyboru języka, w którym będzie udzielana konsultacja.



W pierwszej kolejności z pacjentem połączy się pielęgniarka lub położna. Po sprawdzeniu danych pacjenta pod kątem uprawnień do świadczeń opieki zdrowotnej i zarejestrowaniu zgłoszenia, pielęgniarka lub położna przeprowadzi wywiad niezbędny do oceny stanu zdrowia pacjenta. Podczas połączenia pacjent może liczyć na profesjonalną konsultację, w trakcie której

pielęgniarka lub położna może wystawić e-receptę oraz udzielić porad dotyczących dalszego sposobu postępowania.

Jeśli pielęgniarka lub położna uzna, że pacjent potrzebuje dodatkowej konsultacji, wówczas w trakcie tego samego połączenia przekieruje pacjenta do lekarza.

Konsultacja lekarska rozpoczyna się od uzupełnienia wywiadu przeprowadzone-

go przez pielęgniarkę lub położną. W czasie rozmowy z lekarzem, po ocenie stanu zdrowia pacjent może otrzymać e-receptę, e-skierowanie lub e-zwolnienie. Gdy będzie potrzebna pilnej interwencji medycznej, lekarz zaleci wezwanie do pacjenta zespołu ratownictwa medycznego. Może także skierować pacjenta do najbliższej stacjonarnej placówki nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, jeśli pacjent będzie wymagał osobistego kontaktu z lekarzem.

### Platforma jest dostępna dla osób niesłyszących

Ze zdalnej konsultacji z pielęgniarką, położną lub lekarzem mogą korzystać także pacjenci niesłyszący. Z myślą o nich teleplatforma oferuje udzielanie porad za pomocą specjalnego wideocztatu. Komunikacja odbywa się w języku migowym, przy wsparciu tłumacza języka migowego.











# Jak wydobyto zwłoki feralnego topielca ze zbiornika wody pod Bielskiem?

## Nasza rozmowa z nurkiem gdynińskim E. Kuzyniakiem

W Bielsku zniknął młody człowiek, który został odnaleziony w wodzie. W podłożu zbiornika znajdował się... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

### Żmudne poszukiwania na głębokości 20 metrów

W Bielsku... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

### Kwiecie Pauli gwałbiedzie użycie

W tym miejscu... (text continues)

### Wielce nie chcą walczyć walczyć przeciwko kłopotom "Handelmu"

W tym miejscu... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

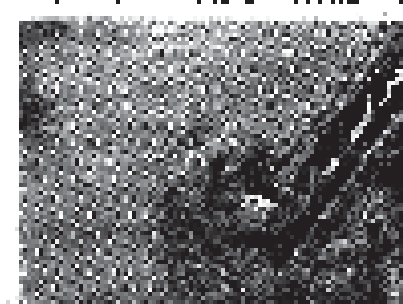
W tym miejscu... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

### Grób wśród liści i sitowia

W tym miejscu... (text continues)



Grób w miejscu, gdzie... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

### Zjazd gwiazdowy Touring Klubu do Gdyni

W tym miejscu... (text continues)

**Gala**  
Wszystko jedno spełniajcie się w miłości!

- Jest to jedyna w swoim rodzaju... (text continues)
- Jest to jedyna... (text continues)
- Jest to jedyna... (text continues)

*Wszystko jedno spełniajcie się w miłości!*

W tym miejscu... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

W tym miejscu... (text continues)

### Teatrowe imprezy wychowawcze KSM miasta

W tym miejscu... (text continues)

### Trojący zgon elektrolityczny przy pracy

W tym miejscu... (text continues)



PARTNER WYDANIA



Telefon 12-77.

**SAMOCHODY**  
MERCEDES-BENZ  
SKODA  
HILLMAN

**DE-HA-TE**

Dom Handlowo-Techniczny **J. Englicht i Ska** Sp. z o. o.

Gdynia, Skwer Kościuszki nr. 15.



**NA EKRANIE TYGODNIA**

„PIM” zamówił nam srogie upały. Zarne mamy lato. Spiekota, że daj Panie Boże wytrzymać. Mnie się wydaje, że ten PIM zemścił się na nas za wszystkie czasy. Za bardzo sobie z niego pokpiwaliśmy i teraz pomścił się, bo z lubością ogłasza w prasie, Radiu, iż skwar obecny jeszcze się długo przeciągnie, bodaj czy nie skończy się wraz z wojną hiszpańską. Zaiste u nas tak gorąco jak nie porównując w Hiszpanii.

Podzwrotnikowy mamy klimat. Jesteśmy wszyscy jakby rozklejeni. Po ulicy snują się mulatki krajowego wyrobu i Abisyńscy krajowego stempla. Demokratyczne słońce równa białą rasę z czarną. Opalamy się na plaży kto na brązowo, kto na czarno. Większość wygląda tak czarno, jak najczarniejszy pesymizm. A słońce świeci, które podobno niesie radość. Jaka tam radość, gdy na człowieku występują siódme poty. Myślę, że jednak ludzkość w dziedzinie techniki ma dużo do zrobienia. Dlaczego naprzykład latem nasze piece nie są tak urządzone, ażeby w nich można napalić mrozem? Takby się przydało jakie 10 stopni poniżej zera. Dlaczego na chłód mamy środek zapobiegawczy w postaci węgla, a na upały nie mamy zgola nic? Jesteśmy beznadni.

A chlubimy się współczesną techniką wynalazczą. To wszystko, co mamy, to fraszka. Ludzkość stoi dopiero w przededniu swego rozmachu. Chciałbym się tak obudzić za lat 500. Dopiero bym wtedy wytrzeszczył z podziwu. Ale nie wbiegajmy myślą naprzód. Wybiegnijmy raczej nad Wisłę, na plażę.

Plaża! Same negusy, nagusy i nygusy. Cóż to za piękny wynalazek ta plaża. Wyobrażam sobie mine naszych przodków z lat stu, gdyby zaprowadził ich na to tgrorszenie publiczne nad Wisłę. Zgorszenie! Jaka to rzecz względna. Pokaż się pan, czy pani w kostiumie kąpielowym na ulicy, a napewno protokół policyjny gotowy. Wyjdź pani w salonie do gości w spodniach kąpielowych, a przekonasz się co o tobie pomyśla.

Ale na plaży wszystko uchodzi Ceremonie, etykieta, moralność, poczucie wstydu gdzie się ulatnia. Obejmujemy z naturą i ona nas wszystkich rozgrzesza w dzisiejszej dobie wychowania i kultu fizycznego.

Plaża jest wynalazkiem w sam raz na czasy kryzysowe. Przed wojną byłaby nie do pomyślenia. Mimo to nie wdycham do czasów przedwojennych. Dobrze jest, jak jest, nawet z tym kryzysem można wytrzymać. Jak się człowiek naloży, to i w piekle nie gorzej — powiada przysłowie. Bo gorzse piekło może być w małżeńskim stanie. Przepierzgam, ale, ale nie zmyślam.

Bo oto, jak donosi prasa, jeden z mężów uczęszczał strajki okupacyjny w miejscowości Czelaź. W obawie, ażeby żona nie pozbawiła go wstępu do domu, małżonek od tygodnia nie opuszcza mieszkania. Zwywi się tym, co mu sasiadzi przyniosą z faaki. Nie wiem, jaki jest, czy będzie wynik owego oryginalnego strajku okupacyjnego,

ale w każdym razie charakter jego jest niecodzienny. Niecodzienny też urządził go kretyń. Tak epaskudzić ród męski.

Poco strajki okupacyjne, gdy można rozwód uzyskać na drodze legalnej, jeśli się po temu powody. Wilno wprowadzi już nie czynne, bo dobrał się tam prokurator do tych kombinatorów, którzy drogą listową udzielali rozwodów, zupełnie tak, jak korespondencyjne kursy ksiązkowości,

ale przecież ostatnio Watykan unieważnił 75 małżeństw. Głównymi motywami unieważnienia małżeństwa była niepoczytalność umysłowa przed jego zawarciem. Na dobrą sprawę, to conajmniej 50 proc wszystkich małżeństw można unieważnić z tych samych pobudek. Wiemy przecież dobrze jak to się ekpressem dziś małżeństwa kojarzą.

Ha, żyjemy w czasach olbrzymiego,

Przeszło **20.000.** — wypłaconych

wygranych, oto plon ostatniej loterii, przeprowadzonej pod znakiem „GROSZA SZCZĘŚCIA” przez 4170

**Kolekturę Konstanty Rzanny, Bydgoszcz**

ulica Gdańska 25 — Telefon nr. 33-32.

5.000 zł na nr. 37219, 1.000 zł na nr. 33705

i wiele wygranych dodatkowych i mniejszych.

**Zaufajcie i nadal „Grosza Szczęścia” nie zawodzi.**

Losy do I klasy już do nabycia.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie, wystarczy pocztówka.

**Pielgrzymka nauczycielska na Jasną Górę**

Komitet Diecezjalny Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę w Poznaniu organizuje dwa pociągi pielgrzymkowe i to dla północnej części pociąg Bydgoszcz — Częstochowa z kosztami 10,50 zł, a dla południowej części wraz z okolicą Poznania pociąg Poznań — Częstochowa z kosztami 8,50 zł za bilet kontrolny i kartę legitymacyjną. Pociąg z Bydgoszczy wyjeżdża 23 bm. o godzinie 19,31, a przyjeżdża do Częstochowy nazajutrz o godzinie 4,20, a wraca z Częstochowy 24 bm. o godz. 21,40 i przybywa do Bydgoszczy 25 bm. o godz. 5,30. W drodze do Częstochowy pociąg ten zatrzyma się w Inowrocławiu o godzinie 20,25 i w Gnieźnie o godz. 21. Do tego pociągu mogą wsiadać tylko ci pielgrzymi, którzy wykupili bilet w cenie 10,50 zł.

Pociąg z Poznania wyjeżdża 23 bm. o godzinie 12, a przyjeżdża do Częstochowy

nazajutrz o godz. 4,45. Pociąg ten zatrzyma się w Środziszku o godzinie 22,45, w Jarocinie 23,30, w Pleszynie 24,00, w Ostrowie 0,40, w Ostrzeszowie 1,15, w Kępnie 1,40.

Do pociągu tego muszą posiadać wszyscy bilet w cenie 8,50 zł.

Kto chce wziąć udział w pielgrzymce, musi odwrotnie przesłać pieniądze na konto PKO Nr. 212 215 „Komitet Diecezjalny Pielgrzymki Nauczycielskiej na Jasną Górę — Poznań” z podaniem nazwiska, imienia i miejscowości zamieszkania.

Wpłaty, tj. zgłoszenia przyjmujemy najpóźniej do 15 czerwca br., poczym prześlemy każdemu uczestnikowi bilet kontrolny oraz legitymację. Za okazaniem biletu kontrolnego ma uczestnik pielgrzymki prawo dojazdu do pociągu pielgrzymkowego za zniżką 50 proc.

**Dole i niedole świata pracy**

**Wśród pracowników tramwajowych**

Z pośród tylu nieefektywnych, szarych prac codziennych, jestże praca mniej zajmująca, aniżeli praca tramwajarza? Pomyślmy tylko: stolarz w pracy swej znajduje twórcze zadowolenie. Tak samo krawiec, szewc, kowal, ślusarz itd. Te zawody dostarczają mogą tyle emocji rzemieślnikom jeśli swój zawód uprawiają z zamilowaniem.

A cóż daje praca tramwajarza, tego szarego pracownika, dzień w dzień związanego ze swym wożem dzień w dzień, aż do znużenia, miesiące i lata przesuwanego się tramwajem po tych samych ulicach. Jakiż może być urozmaicenie w jego pospolitym życiu, nieokraszonym zresztą odpoczynkiem niedzielnym. Mają urlopy, zmiany, to prawda, ale krótkie te okresy nie wynagrodzą męki codziennej pracy.

Jakże to praca tramwajarza? — zapyta nie jeden. Czy czasem nie ma w tym przesady, egzaltacji ze strony piszącego? I ja tak sądziłem. Wreczyc pasażerowi bilet? Wydać reszty lub siedzieć na zydełku przed motorem i prowadzić tramwaj który właściwie sam się prowadzi po szynach? Na pozor tak jest. Wygląda, że lżejszego zawodu nie masz pod słońcem. A tymczasem porozmawiamy ze starym tramwajarzem. Młody, to jeszcze sobie gwiżdże. Ale starsi dobrze odczuwają mękę stania godzinami w tramwaju. Nie wolno mu spocząć w czasie służby, choćby cały tramwaj był pusty. Przykucnie sobie na przystanku kołowym,

jeśli oczywiście nie będzie pasażerów. Inaczej nie wolno. A wydawanie reszty też nie zawsze jest sprawą tak prostą. Konduktor zobowiązany jest wydać reszty z kwoty do pięciu złotych. Pasażerowie bardzo często domagają się reszty z dwudziestu, a nie rzadko i z pięćdziesięciu złotych.

Konduktorzy nasi są uczynni. Jeśli mają wydać reszty, nie odmawiają, choć przecież tak łatwo jest się pomylić, zwłaszcza przy wielkim tłoku tramwajowym. Ale ta uprzejmość nie zawsze napotyka na wdzięczność. Byłem świadkiem, jak gość się awanturował, że otrzymał resztę samymi drobniakami. Inny znów nastawał, ażeby mu koniecznie z dwudziestu złotych wydano reszty. — Zapowiedział, że się nie ruszy z tramwaju, że tabakiera dla nosa, nie nos dla tabakierki itp. impertynencja.

A przecież naogół nasi tak toruńscy, jak i grudziądzcy tramwajarze są uprzedzająco grzeczni. Obserwowałem ich zachowanie się w dni targowe. Z jaką usłużnością pomagają paniusiom, obladowanym koszykami, pakunkami, przy wejściu do tramwaju. To prawdziwi dżentelmeni. Co więcej, Tramwaj już ruszył od przystanku, ale niech starsza jaka osoba zacznie machać chusteczką, konduktor porozumiewa się z motorniczym i ułatwia pasażerowi dostanie się do tramwaju. Grzeczność zaiste uprzedzająca i zniewalająca.

Albo praca motorniczego. Do nie dawna motorniczy w tramwajach toruńskich

wariackiego pośpiechu. Trzy spotkania lub cztery na plaży, na dancingu i jazda na zapowiedzi. Taki to duch czasu. Modernizacja w każdym kierunku. Ale nie będę zrzedził. Jeszcze mam czas. Jak sobie pościelesz, tak się wypisisz.

Nie wszystko jest takie złe na tym nie najgorszym zresztą globie. Będzie nawet lepiej, aniżeli się niejednemu nie chce wydawać. Będziemy mieli pieniądze... z drzewa. Tak, z drzewa. Mogą być z papieru, dlaczegoż by nie miały być z drzewa? Ameryka dała przykład.

Zarząd nie podlego miasteczka, znajdując się w kłopotach finansowych, wydał na 150 000 dolarów monet z drzewa, którymi nawet płacił pensje swym urzędnikom. Przemysłny Zarząd miejski zarobił na tym interesie na czysto 100.000 dolarów. Bo posiadacze monet albo zachowali je dla siebie, albo sprzedali zbieraczom, którzy za te oryginalne pieniądze płacili wcale pokazne kwoty. To się nazywa pomysłowość. To się nazywa Ameryka.

U nas inaczej, inaczej. A takby się pieniądze przydały choćby z drzewa. Czas wypoczynkowo-wakacyjny. Wielu się wybiera na letnisko. Ale na przeszkodzie stoją ograniczenia dewizowe, nawet w obrotach wewnętrznych, nie tylko zagranicznych. Nikt tych ograniczeń dewizowych nie jest władny usunąć.

Tedy, gdy brak nam dewiz, zadowolili się trzeba dewizą: Wakacje spędzamy na miejscu: nad Wisłą, nad jeziorami, rzeczółką, stawem lub zgola w wannie.

Bo jak mówi poeta: „Marzeniami ponad świat nie skoczysz, choćbyś sercu dał skrzydła największe”.

A poeci na tym się chyba znają. Grunt to forsa. Miej portfel i patrz w portfel. L. S.

**Międzynarodowy Kongres Filmowy w Paryżu**

Z okazji Wystawy Światowej w Paryżu organizuje się w Paryżu w czasie od 5 do 10 lipca br. Międzynarodowy Kongres Filmowy.

Kongres zostanie otwarty w Hawrze przez delegatów Ministerstwa Oświaty na pokładzie statku „Normandie”.

Statek „Normandie” jest wyposażony w instalację rozgłośnikową oraz aparaturę dźwiękową „Reality Range”, wykonane przez zakłady Philipsa. Instalacje te będą wykorzystane przy otwarciu Kongresu.

Liczni uczestnicy Kongresu udadzą się specjalnym pociągiem z Paryża do Hawru.

musiał pełnić swą służbę stojąco. W mroźną zimę, albo skwarne lato nie należało to do przyjemności.

Zarząd miejski się ulitował i motorniczy ma już stolec przy motorze. Odpowiedzialność pracy motorniczego jest wielka. Jadąc przez miasto musi stale uważać, niech się zdarzy jakiś nieszczęśliwy wypadek, wszyscy gotowi zaraz winić tramwajarza. Nikt, albo mało kto zwróci uwagę na to, że ludzie jeżdżąc przekraczają w nieprzepisowym kierunku, że dziecko, nie dozorowane na ulicy, nagłe wyskoczy w po przek tramwaju, tuż przed kołami.

Służba to twarda. To tylko pozory nam mówią, że tramwajarze łatwo na chleb zarabiają.

A ileż taki pracownik tramwajowy zarabia? Nie więcej nad 120 zł. miesięcznie brutto. A jak przyjdą te wszystkie świadczenia, spłata rat — co mu pozostanie?

Wdałem się kiedyś w rozmowę z pewnym pracownikiem tramwajowym. Ma troje dzieci. Chodzą do szkoły. Z trudem wiąże koniec z końcem, ale się nie uskarżał. Powiada do mnie: Juścić, że życie nasze nie jest wesołe, trzeba się we wszystkim okraniczać, ale jak człowiek sobie wspomni, że takie jest bezrobocie że tyle ojców rodzin liczących po kilkanaście dzieci, nie zarabia na tydzień i dziesięciu złotych, wtedy człowiek milknie i rad jest z tego, co ma. Byłe przetrwać. Toć tak zawsze być nie może, prawda, panie?

Zamiast odpowiedzi uściśniałem dłoń temu szaremu pracownikowi, który swym optymizmem zawsze niejednego inteligentnego przy złotym zegarku. (iks)







bezpłatna wycena



nawet do 25 lat gwarancji  
producenta instalacji  
fotowoltaicznej na panele



obniżenie rachunków  
za energię elektryczną

SKUTECZNA TAKTYKA NA OSZCZĘDZANIE?

# FOTOWOLTAIKA OD ENERGA OBRÓT

➤ Zadzwoń na 555 555 505  
lub wejdź na [energa.pl](http://energa.pl)

 **Energa** | GRUPA ORLEN  
Obrót





Stanisław Seyfried



# Galeria Sztuki Gdańskiej Eugeniusz Paukszta i jego epopeja „Westerplatte”

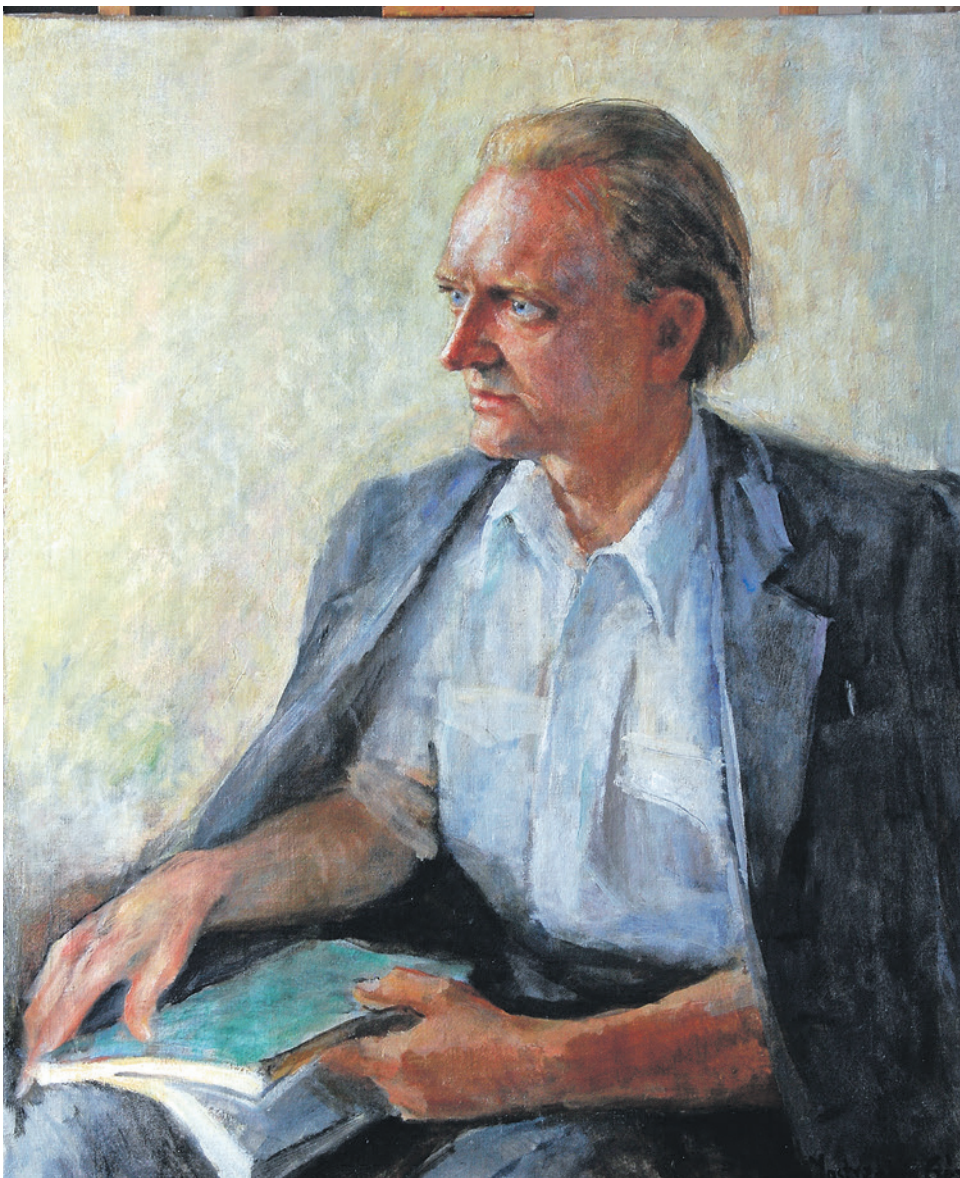
Paukszta jest autorem między innymi takich powieści jak: „Wiatrołomy”, „Zatoka żarłocznego szczupaka” czy „W cieniu hettyckiego sfinksa”. Pisarz debiutował w 1938 roku i w następnych latach wydał 34 poważne utwory literackie. Jego osobowość pisarska była mi znana przynajmniej z faktu nienajlepiej układających się stosunków zawodowych z perełowskiimi przedstawicielami władzy. Niestety na początku lat 50. trafił nawet na krótko do więzienia. Pisarz zaliczany do grona autorów nazwanych „Litwinami” pochodził z Wilna i oddany był bez reszty tematyce Ziemi Zachodnich. Jednak nie fakty jego życiorysu skłoniły mnie do opowiadania o nim.

Otóż mój znajomy, jak się później okazało będący jego szwagrem opowiedział mi o początkach jego powojennej kariery literackiej. Opowiadał również o krótkim literackim utworze, który Paukszta napisał w 1946 roku pod tytułem „Westerplatte”. Opowiadanie istniejące jedynie w rękopisie było tylko raz publikowane w tygodniku „Polska Zachodnia” zaraz po napisaniu. Eugeniusz Paukszta przez jakiś czas był zastępcą redaktora naczelnego tegoż pisma. Historię tą wzbudziłem wśród moich kolegów wielkie zainteresowanie.

Wywiązała się dyskusja na temat wartości tekstów o Westerplatte i genialnej pozycji Melchiora Wańkowicza „Dwie prawdy - Westerplatte,

Kiedy w gronie kolegów przy „małej czarnej” opowiadałem o zdarzeniu, które ostatnio mnie spotkało, widziałem przynajmniej na dwóch twarzach lekkie zakłopotanie. Rozmawialiśmy w towarzystwie mądrych, doświadczonych ludzi, którzy jak to się mówi z niejednego pieca chleb jedli i sprawy polskiej literatury bynajmniej nie są im obce. Wydawało się, że wymieniam nazwisko osoby powszechnie znanej – Eugeniusz Paukszta, polskiego literata, prozaika, publicystę, prawda, że czasy jego świetności dawno minęły, a sam autor już od ponad czterdziestu lat nie żyje. Powieści, które tworzył w znacznej większości były mi zupełnie nieznanymi, jednak osoba w opowiadaniach domowych przewijała się często. Nazwisko pisarza w części moim kolegom nic nie mówiło, niestety to już inne pokolenie.

Hubalczyca”. Czytałem oba opowiadania i wydaje się, że to nieco różniące się spojrzenia na przebieg walk na Westerplatte. Na pewno fakty są jednoznaczne, ale jest pewna różnica w narracji. Wańkowicz oddaje złożoność chwili i wiele historycznych kontekstów, natomiast Paukszta poprzez oczekiwanie na wydarzenia buduje napięcie sytuacji. Obaj autorzy nie odnoszą się do złożoności stanu rzeczy, obrony i konflik-



Eugeniusz Paukszta, portret namalowany w 1953 w Jastrzębiej Górze przez Ignacego Klukowskiego

tu Dąbrowskiego z Sucharskim. Jednym słowem otrzymujemy literacki opis tego samego tragicznego wydarzenia rozpoczęcia drugiej wojny światowej. Obraz widziany oczami innej znakomitej literackiej osobowości, do tej pory zupełnie nieznanymi, przybliżający czytelnikom stan ducha polskich żołnierzy, czasami ich wątpliwości i bohaterstwo w obliczu bezwzględności wroga.

Oto fragment utworu Eugeniusza Paukszty.

... „Nowe serie walą od strony Nowego Portu. Ach, to ze zboru ewangelickiego. Wysokie wieże górują nad Westerplatte. Ma wróg dobre pole obstrzału.

Kapral ze zdumieniem spogląda na zegarek.

- Dopiero wpół do szóstej.

Komuś ze zdziwienia trzaska przez pół zapalana niecierpliwie zapalka.

- Jezu, a tu się jakby już tydzień przebył.

W kącie na ziemi z cicha jęczy ranny strzelec. Obok martwymi oczami pusto spogląda w przestrzeń kapral Kowalczyk. Jego godzina już minęła.

Ktoś donosi, że ciężko ranny został dowódca „Promu”, porucznik Pajdak. Zabici jeszcze st. sierżant Najsarek i st. szer. Zięba.

Ktoś próbuje nucić:

- „Śpij, kolego, w ciemnym grobie ....”

Nowe strzały wstrząsają ziemią. Wali „Schleswig Holstein”. Sieką k-my spichlerza, z wieży kościelnej.

Z bolesnym jękiem ginie jedyne polskie działo. Nad Westerplatte poczyna mocniej przygrzewać słońce. W koszarach polskie radio obwieszcza wszystkim narodom napaść niemiecką:

- Wojna się rozpoczęła...

- La querre recommença...

- Wajna naczała...

- It's war...

Powietrze wibruje, roztrąca lotem pocisków. W chwilach między jednym strzałem a drugim od strony miasta niosą się jakieś hałasy – okrzyki, wiwaty...

Dochodzi godzina siódma rano. Dla Westerplatte wojna zaczęła się dwie godziny i kwadrans temu. Zaczęła się najwcześniej...

Redakcja „Gazety Gdańskiej” otrzymała od rodziny autora pozwolenie na publikację utworu. Dziś prezentujemy fragment, a w sierpniu w kilku kolejnych wydaniach gazety zaprezentujemy tekst w całości. Mamy wrażenie, że publikacja zupełnie nieznanymi relacji pochodzącej z 1946 roku napisanej bezpośrednio po zakończeniu wojny, wzbogaci wiedzę o heroicznej walce żołnierzy polskich na Westerplatte.

Stanisław Seyfried



# Kultura i sport na plaży w Brzeźnie

LOTOS Stadion Letni Gdańsk rozpoczyna sezon i w najbliższy weekend zaprasza wszystkich fanów gorącego piasku i sportów plażowych na wielkie otwarcie. W niedzielę 13 czerwca pojawią się tam m.in. Kajetan Kajetanowicz, Piotr Myszka i piłkarze AP LOTOS Gdańsk. Relację z tego wydarzenia będzie można na żywo oglądać w programie „Pytanie na śniadanie” w TVP2.

LOTOS Stadion Letni Gdańsk to arena sportów plażowych (piłka nożna, ręczna, siatkowa, rugby, frisbee, badminton), z trybunami oraz lokalem gastronomicznym. Mieści się na plaży przy moło w Brzeźnie, między wejściem nr 53 a nr 54. Co roku tętni życiem i jest miejscem spotkań nie tylko turystów, ale także mieszkańców Gdańska.

To jedyne takie miejsce na polskim Wybrzeżu łączące sport i szeroko rozumianą kulturę. Nieodłączną częścią programu oferowanego przez LOTOS Stadion Letni Gdańsk są zajęcia sportowe i rekreacyjne przeznaczone dla wszystkich bez względu na wiek. Organizowane są tu także liczne wydarzenia promujące aktywny wypoczynek wśród całych rodzin, ze szczególnym naciskiem na najmłodszych.

Poluzowanie obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa pozwoliło na otwarcie Stadionu Letniego wcześniej niż rok temu, bo już w drugi weekend czerwca. Hasłem,



które będzie towarzyszyć plażowiczom jest „Bezpieczne i aktywne lato”. Ideą jest zapewnienie dobrej zabawy, promocja aktywnego wypoczynku oraz bezpieczeństwa.

W niedzielę 13 czerwca od

samego rana będzie można wziąć udział w treningu fitness pod okiem trenera personalnego Irka Żaka. Około 10:00 ratownicy medyczni poprowadzą krótkie warsztaty z udzielenia pierwszej pomocy oraz przypomną o ochronie słonecznej. Taka wiedza jest szczególnie potrzebna podczas wypoczynku nad wodą.

## Spotkania ze sportowcami

Na fanów sportów wodnych czekać będzie Piotr Myszka – mistrz świata i Europy w żeglarskiej klasie RS:X, a także olimpijczyk z Rio de Janeiro z 2016 r. Poprowadzi spotkanie, na którym uczestnicy dowiedzą się, jak bezpiecznie

wypoczywać nad wodą. Pokaże również, jak aktywnie spędzać czas w okresie wakacyjnym oraz jakie są korzyści z uprawiania sportu na świeżym powietrzu. Piotr Myszka poprowadzi też konkursy i zabawy edukacyjne dla najmłodszych.

Otwarcie sezonu na LOTOS Stadionie Letnim nie może się obyć bez rozgrywek. W mini turnieju wezmą udział piłkarze ręczni ze Stowarzyszenia Akademii Sportu Artura Siódmiaka. W wydarzeniu wezmą udział również piłkarze Akademii Piłkarskiej LOTOS Gdańsk, które zaprezentują swoje umiejętności, zademonstrują piłkarskie triki oraz rozegrają mecz pokazowy. Gratką dla młodych kie-

rowców, a także wielbicieli sportów motorowych oraz rajdów będzie spotkanie z Kajetanem Kajetanowiczem oraz Maciejem Szczepaniakiem z LOTOS Rally Team. To czterokrotni rajdowi mistrzowie Polski, wicemistrzowie świata WRC 2 z 2019 r. oraz II wicemistrzowie świata WRC 3 z 2020 r. Na otwarcie sezonu LOTOS Stadionu Letniego Kajto przyjedzie prosto z radu Sardynii, po którym razem z Maciejem Szczepaniakiem w klasyfikacji generalnej Rajdowych Mistrzostw Świata 2021 w kategorii WRC 3 uplasowali się na pozycji wicelidera.

Kajetan Kajetanowicz podczas spotkania na Stadionie Letnim z pewnością podzieli się wyrażeniami z tegorocz-

nych rajdów, jednak zgodnie z hasłem „Bezpieczne i aktywne lato” przede wszystkim przypomni o zachowaniu bezpieczeństwa na drodze. Opowie, jak zaplanować podróż, by dotrzeć bez problemów na miejsce wypoczynku oraz jakich zasad bezwzględnie się trzymać podczas jazdy na wakacyjnych trasach. Z kolei młodzi uczestnicy spotkania będą mogli wziąć udział w konkursach z udziałem naszego mistrza rajdowego, a także zmierzyć się z nim na symulatorze.

Wstęp na niedzielne wydarzenie jest wolny. Relację z otwarcia LOTOS Stadionu Letniego będzie można obejrzeć na antenie TVP2 w programie „Pytanie na śniadanie”.

**materiały prasowe**

## • 9:00 Start wydarzenia

• 9:40 do 10:10 Pokaz ratownictwa i warsztaty z pierwszej pomocy i bezpieczeństwa nad wodą (Piotr Myszka)

• 10:00 do 12:00 Mini turniej piłki ręcznej

• 10:10 do 10:30 Ćwiczenia pokazowe z udziałem Irka Żaka

• 10:20 do 11:30 Rywalizacja z Mistrzem – zmagania Kajto z dziećmi na symulatorze

• 11:30 do 12:00 Konkursy dla dzieci

• 12:00 Warsztaty APLG i mecz pokazowy





Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

# Akcja Lato 2021 w GZSiSS

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza na wspólne wakacje dzieci i młodzież w wieku od 10 do 15 lat, organizując kolonie i półkolonie.

Na uczestników czeka 8 turnusów kolonii, które odbędą się w szkolnych schroniskach młodzieżowych przy alei Grunwaldzkiej, ulicy Wałowej oraz Kartuskiej. Do dyspozycji uczestników przeznaczono 160 miejsc. Koszt pobytu dla jednej osoby od poniedziałku do piątku wynosi 300 złotych. W cenę wliczone są wszystkie koszty pobytu (nocleg, wyżywienie, atrakcje).

Ponadto w GZSiSS zaplanowano również półkolonie dla osób, które nie będą chciały skorzystać z oferty z noclegiem. Młodzi mieszkańcy Gdańska będą mieli do wyboru ofertę:

- półkolonie sportowo-profilaktyczne
- półkolonie sportowo-rekreacyjną w ramach Dzielnicowych Centrów Sportu
- półkolonie turystyczno-rekreacyjne
- półkolonie z lekkoatletyką

W programach półkolonii znajdują się między innymi: zajęcia na plaży, treningi piłki nożnej, piłki plażowej, nauka gry beachsoccera, podchody, wyjścia do kina, dzień rowerowy, zajęcia na basenie, nauka jazdy na rolkach, parkour, zajęcia kulinarne (nauka pieczenia chleba, wyrób masła), zajęcia profilaktyczne turnieje i konkursy z nagrodami, ognisko.

Szczególne informacje na temat oferty półkolonijnej

znajdują się na stronie [www.gokf.gda.pl](http://www.gokf.gda.pl) w zakładce „Akcja lato”.

W trakcie wakacji odbywać się będą stałe zajęcia w ramach Dzielnicowych Centrów Sportu m.in.: siatkówka plażowa, piłka ręczna plażowa, zajęcia biegowe oraz sportowo-rekreacyjne.

Zapraszamy do skorzystania z bogatej oferty Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego. Szczegóły wypoczynku oraz terminy znajdują się poniżej. Ilość miejsc jest ograniczona.

## Półkolonie z Gdańskim Zespołem Schronisk i Sportu Szkolnego

**Turnus I ŻYJ Z PASJĄ - ROLKARSKIE**  
Miejsce: Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244  
Termin: 26-30 lipiec 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** bezpłatne  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus II ŻYJ Z PASJĄ - TURYSTYCZNO - REKREACYJNE**  
Miejsce: Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244  
Termin: 2-6 sierpnia 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** bezpłatne  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus III LEKKOATLETYCZNE**  
Termin 16-20 sierpnia 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** bezpłatne  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat



### Zapisy na półkolonie oraz kolonie

w Gdańskim Zespole Schronisk i Sportu Szkolnego

Do wyboru bogata oferta rekreacyjno-sportowa i różnorodność turnusów.

Więcej szczegółów na stronie: [www.gokf.gda.pl](http://www.gokf.gda.pl)



**Koszt uczestnictwa:** bezpłatne  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus IV LEKKOATLETYCZNE**  
Termin 16-20 sierpnia 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** bezpłatne  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus V DCS**  
Termin 23-27 sierpnia 2021 r.  
Ilość miejsc: 15  
**Koszt uczestnictwa:** bezpłatne  
Uczestnicy w wieku 7-10 lat

**Turnus VI DCS**  
Termin 23-27 sierpnia 2021 r.  
Ilość miejsc: 15  
**Koszt uczestnictwa:** bezpłatne  
Uczestnicy w wieku 7-10 lat

**Turnus VII ROWEROWE**  
Miejsce: Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244  
Termin: 26-30 lipca 2021 r.  
Ilość miejsc: 20  
**Koszt uczestnictwa:** bezpłatne

Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus VIII DCS**  
Termin 16-20 sierpnia 2021 r.  
Ilość miejsc: 15  
**Koszt uczestnictwa:** bezpłatne  
Uczestnicy w wieku 7-10 lat

## Kolonie z Gdańskim Zespołem Schronisk i Sportu Szkolnego

**Turnus I**

Miejsce: Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244

Termin: 19-23 lipiec 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** 300 zł  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus II**

Miejsce: Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244

Termin: 19-23 lipiec 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** 300 zł  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus III**

Miejsce: Filia Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Gdańsku, ul. Wałowa 21

Termin: 19-23 lipiec 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** 300 zł  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus IV**

Miejsce: Filia Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Gdańsku, ul. Kartuska 245B

Termin: 19-23 lipiec 2021 r.

**Ilość miejsc:** 20  
**Koszt uczestnictwa:** 300 zł  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus V**

Miejsce: Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244

Termin: 9-13 sierpień 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** 300 zł  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus VI**

Miejsce: Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Gdańsku, Al. Grunwaldzka 244

Termin: 9-13 sierpień 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** 300 zł  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus VII**

Miejsce: Filia Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Gdańsku, ul. Wałowa 21

Termin: 9-13 sierpień 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** 300 zł  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

**Turnus VIII**

Miejsce: Filia Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Gdańsku, ul. Kartuska 245B

Termin: 9-13 sierpień 2021 r.  
Ilość miejsc: 20

**Koszt uczestnictwa:** 300 zł  
Uczestnicy w wieku 10-15 lat

W celu rekrutacji wypełnione dokumenty należy wysłać na adres: [polkolonie.gzsiss@ssm.gda.pl](mailto:polkolonie.gzsiss@ssm.gda.pl)

## Z Disneyem w świat futbolu

Nauka gry w piłkę poprzez niesamowite historie Disneya? To wszystko jest możliwe dzięki programowi UEFA Playmakers. Zajęcia prowadzone przez AP LOTOS Gdańsk odbywają się w piątki w Nowym Porcie.

W najbliższy piątek (11.06) o godz. 16:30 na orliku przy ZSO nr 5 (ul. Na Zaspę 31A) AP LOTOS Gdańsk zaprasza chętne dziewczynki w wieku 5-8 lat na bezpłatne zajęcia piłkarskie połączone z niesamowitymi bajkami wytwórni Disneya.

Dziewczynki w tajniki piłki nożnej zostaną wprowadzone poprzez świetną zabawę oraz historię opowiedzianą w bajce Iniemamocni 2.

Zajęcia odbywają się co piątek i są bezpłatne.

Aby wziąć udział w zajęciach wystarczy przed każdym zajęciem wypełnić formularz zgłoszeniowy, który można znaleźć na stronie <https://aplg.sportbm.com/> i na facebooku drużyny AP LOTOS Gdańsk.

GG  
fot. Anna Langowska

